

Juliusz Słowacki

Grób Agamemnona<sup>1</sup> (fragment)

<sup>1</sup> grób Agamemnona – słynny grecki zabytek (podziemna budowla z kamienną kopułą), legendarny grobowiec króla Myken i dowódcy wyprawy na Troję

<sup>2</sup> Atrydzi – synowie mitycznego Atreusa: Agamemnon (wódz wyprawy na Troję) i Menelaos (król Sparty)

<sup>3</sup> druidyczna – to jest nasuwająca skojarzenia z dawnymi budowlami Celtów (druidowie byli starożytnymi kapłanami celtyckimi)

<sup>4</sup> Elektra – córka Agamemnona i Klitajmestry; znienawidziła matkę za zabójstwo ojca.

<sup>5</sup> Arachne – wedle mitu Arachne była dziewczyną, która ośmieliła się współzawodniczyć z boginią Ateną w sztuce haftu; ponieważ jej tkanina okazała się bardzo piękna, bogini w złości ją podarła; kiedy Arachne powiesiła się z rozpacz, Atena wróciła jej życie, zamieniając ją w pajaka.

Niech fantastycznie lutnia nastrojona  
Wtórkuje myśli posępnej i ciemnej,  
Bom oto wstąpił w grób Agamemnona  
I siedzę cichy w kopule podziemnej,  
Co krwią Atrydów<sup>2</sup> zwalana okrutną.  
Serce zasnęło, lecz śni. Jak mi smutno!

O! jak daleko brzmi ta harfa złota,  
Której mi tylko echo wieczne słychać!  
Druidyczna<sup>3</sup> to z głązów wielkich grota,  
Gdzie wiatr przychodzi po szczelinach wzdychać  
I ma Elektry<sup>4</sup> głos – ta bieli płótno  
I odzywa się z laurów: „Jak mi smutno!”

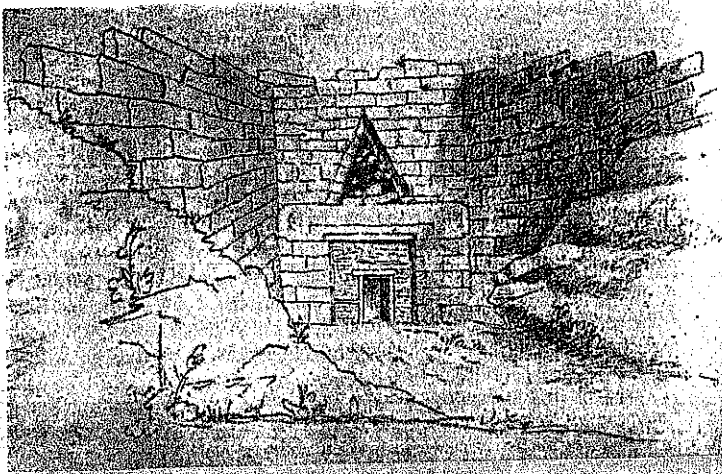
Tu po kamieniach z pracowną Arachną<sup>5</sup>  
Kłóci się wietrzyk i rwie jej przedziwo,  
Tu cząbry smutne gór spalonych pachną,  
Tu wiatr, obiegłszy górę ruin siwą,  
Napędza nasion kwiatów – a te puchy  
Chodzą i w grobie latają jak duchy,

Tu świerszcze polne, pomiędzy kamienie  
Przed nadgrobowym pochowane słońcem,  
Jakby mi chciały nakazać milczenie,  
Sykają. Straszny jest rapsodu końcem

Owe sykanie, co się w grobach słyszy –  
Jest objawieniem, hymnem, pieśnią ciszy.

O! cichy jestem jak wy, o Atrydzi!  
Których popioły śpią pod świerszczów strażą.  
Ani mię teraz moja małość wstydzi,  
Ani się myśli tak jak orły ważą.  
Głęboko jestem pokorny i cichy  
Tu, w tym grobowcu sławy, zbrodni, pychy.

Nad drzwiami grobu, na granitu zrębie  
Wyrasta dąbek w trójkącie z kamieni;  
Posadziły go wróble lub gołębie  
I listkami się czarnymi zieleni,  
I słońca w ciemny grobowiec nie puszcza;  
Zerwałem jeden liść z czarnego kuszczą<sup>6</sup>;



Grób Agamemnona, rysunek Juliusza Słowackiego

Nie bronił mi go żaden duch ni mara,  
Ani w gałązkach jęknęło widziadło,  
Tylko się słońcu stała większa szpara  
I wbiegło złote, i do nóg mi padło.  
Zrazu myślałem, że ten, co się wdziera,  
Blask – była struna to z harfy Homera;

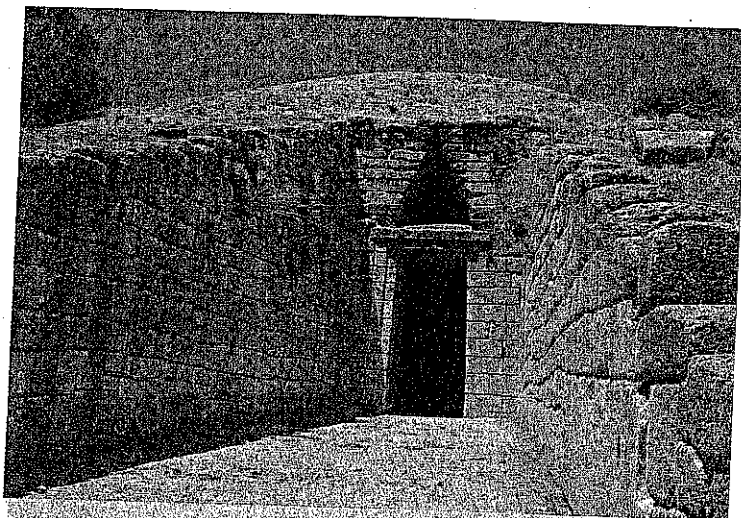
I wyciągnąłem rękę na ciemności,  
By ją ułović i napiąć, i drżącą  
Przymusić do łez i śpiewu, i złości  
Nad wielkim niczym grobów i milczącą  
Garstką popiołów – ale w moim ręku  
Ta struna drgnęła i pękła bez jęku.

Tak więc – to los mój na grobowcach siadać  
I szukać smutków błahych, wiotkich, kruchych.  
To los mój senne królestwa posiadać,  
Nieme mieć harfy i słuchaczów głuchych  
Albo umarłych – i tak pełny wstrętu...  
Na koń! chcę słońca, wichru i tętentu!

Na koń!... Tu łozem suchego potoku,  
Gdzie zamiast wody płynie laur różowy,  
Ze łzą i z wielką błyskawicą w oku,  
Jakby mię wicher gnał błyskawicowy,  
Lecę, a koń się na powietrzu kładnie;  
Jeśli napotka grób rycerzy – padnie.

Na Termopilah<sup>7</sup>? – Nie, na Cheronei<sup>8</sup>  
Trzeba się memu załamać koniowi,

<sup>7</sup> Termopile – wąwóz, w którym w 480 r. p.n.e. trzystu Spartan broniło się przed Persami; nie godząc się na poddanie, poległi wszyscy.  
<sup>8</sup> Cheronea – miasto w Beocji, pod którym w 338 r. p.n.e. Filip II Macedoński zwyciężył wojska greckie, co położyło kres niepodległości Grecji.



Grob Agamemnona, fotografia współczesna

## Wskazówki do analizy i interpretacji

**Polski turysta na grobie Agamemnona.** *Grob Agamemnona* to VIII część *Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu* – poematu dygresyjnego, napisanego przez Słowackiego podczas wyprawy na Wschód. Poeta odwiedził wówczas wiele miejsc, które dla kultury europejskiej miały znaczenie symboliczne. W Grecji widział liczne ślady heroizmu antycznej Hellady, jej walk o wolność i mitycznych wojen opisanych przez Homera. Obecność znaków wielkiej historii skłoniła Słowackiego do rozważań nad dziejami współczesnymi – nad polskim bohaterstwem i polską klęską podczas ostatniego, listopadowego powstania. I tak godzina spędzona w słynnym grobowcu stała się impulsem do powstania tekstu, w którym pojawia się myśl o istocie polskiego ducha narodowego.

**„Paw” i „papuga” narodów.** W *Grobie Agamemnona* poeta jest oskarżycielem Polski, surowo, a nawet brutalnie wyszydzając słabości rodaków. Jego krytyczny i ironiczny (a chwilami również autoironiczny) ton podjęło później wielu pisarzy i publicystów. Można wręcz powiedzieć, że Słowacki stworzył wzór ostrej i bezkompromisowej oceny polskich wad, a sformułowania takie, jak „Pawiem narodów bywas i papuga” przywoływane są do dziś w dysputach nad postawami Polaków.

**Polska „dusza anielska”.** Rozliczając Polskę za to, jaka jest, Słowacki przeciwstawia jej zarazem inną, idealną Polskę – jej „duszę anielską”. Tej pierwszej, zwyciężonej i pokonanej, odpowiada Klęska pod Cheroneą i kres niepodległości Grecji, drugiej – obrona Termopil, symbol bohaterstwa w służbie wolności. Pojawiającemu się w utworze poczuciu winy, zarówno własnej, jak narodowej, za śmierć ojczyzny, towarzyszy mocne przekonanie poety o możliwości zmartwychwstania Polski. Jego warunkiem jest jednak przeobrażenie, pozbycie się „czerepu rubasznego”, który więzi naródową duszę, tak, by Polska mogła powstać „naga”, „nie zawstydzona niczym – niesmiertelna”. A zatem nadzieje na odrodzenie ojczyzny przynieść może – zdaniem Słowackiego – tylko duchowa przemiana Polaków.

<sup>9</sup> iloci (heloci) – niewolnicy spartańscy

<sup>10</sup> kontusz – staropolski wierzchni strój męski

<sup>11</sup> Leonidas – król Sparty, który dowodził bohaterską obroną Termopil

<sup>12</sup> czerep – staropolskie określenie czaszki

<sup>13</sup> Dejaniry paląca koszula – w mitologii greckiej: tunika nasyciona trującą krwią centaura Nessosa; stała się przyczyną śmierci Heraklesa (otrzymał ją z rąk żony Dejaniry, przekonanej, że krew centaura jest eliksirem miłości).

<sup>14</sup> W styksowym wykąpana mule – w mitologii greckiej: rzeka Styks oddziela świat żywych od świata umarłych; zanurzenie w jej wodach sprawiło, że ciało ludzkie stawiało się odporne na zranienia.

Bo jestem z kraju, gdzie widmo nadziei  
Dla mało wiernych serc podobne snowi.  
Więc jeśli koń mój w biegu się przestraszy,  
To tej mogiły, co równa jest – naszój.

Mnie od mogiły termopilejskiej gotów  
Odgonić legion umarłych Spartanów,  
Bo jestem z kraju smutnego ilotów<sup>9</sup>,  
Z kraju – gdzie rozpacz nie sypie kurhanów,  
Z kraju – gdzie zawsze po dniach nieszczęśliwych  
Zostaje smutne pół – rycerzy – żywych.

Na Termopilach ja się nie odważę  
Osadzić konia w wązowym szlaku;  
Bo tam być muszą tak patrzące twarze,  
Że serce skruszy wstyd – w każdym Polaku.  
Ja tam nie będę stał przed Grecji duchem –  
Nie – pierwej skonam, niż tam iść – z łańcuchem.

Na Termopilach – jaką bym zdał sprawę,  
Gdyby stanęli męże nad mogiłą  
I pokazawszy mi swe piersi krwawe  
Potem spytali wręcz: „W i e l e w a s b y ł o?” –  
Zapomnij, że jest długi wieków przedział. –  
Gdyby spytali tak – cóż bym powiedział?

Na Termopilach, bez złotego pasa,  
Bez czerwonego leży trup kontusza<sup>10</sup>,  
Ale jest nagi trup Leonidas<sup>11</sup>,  
Jest w marmurowych kształtach piękna dusza;  
I długo płakał lud takiej ofiary,  
Ognia wonnego i rozbitej czary.

O Polsko! póki ty duszę anielską  
Będziesz więziła w czerepie<sup>12</sup> rubasznym,  
Póty kat będzie rąbał twoje cielsko,  
Póty nie będzie twój miecz zemsty straszny,  
Póty mieć będziesz hyjenę na sobie  
I grób – i oczy otworzone w grobie!

Zrzuć do ostatka te płachty ohydne,  
Tę – Dejaniry palącą koszulę<sup>13</sup>;  
A wstań jak wielkie posągi bezwstydne,  
Naga – w styksowym wykąpana mule<sup>14</sup>,  
Nowa – nagością żelazną bezczelna –  
Niezawstydzona niczym – niesmiertelna!

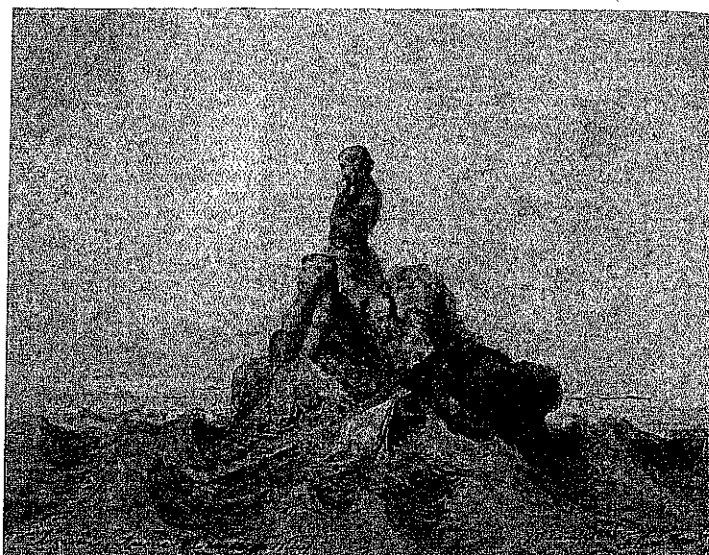
Niech ku północy z cichej się mogiły  
 Podniesie naród i ludy przełęknie,  
 Że taki wielki posąg – z jednej bryły,  
 A tak hartowny, że w gromach nie pęknie,  
 Ale z piorunów ma ręce i wieniec,  
 Gardzący śmiercią wzrok – życia rumieniec.

Polsko! lecz ciebie błyskotkami łudzą;  
 Pawiem narodów byłaś i papugą,  
 A teraz jesteś służebnicą cudzą.  
 Choć wiem, że słowa te nie zadrzą długo  
 W sercu – gdzie nie trwa myśl nawet godziny,  
 Mówię – bom smutny – i sam pełen winy.

Przeklnij – lecz ciebie przepędzi ma dusza  
 Jak eumenida<sup>15</sup> – przez węzowe różgi,  
 Boś ty jedyny syn Prometeusza:  
 Sęp ci wyjada nie serce – lecz mózgi.  
 Choć muzę moją w twojej krwi zaszargam,  
 Sięgnę do wnętrza twych trzew – i zatargam.

Szczeknij z boleści i przeklinaj syna,  
 Lecz wiedz – że ręka przekleństw wyciągnięta  
 Nade mną – zwinie się w łęk<sup>16</sup> jak gadzina  
 I z ramion ci się odkruszy zeschnięta,  
 I w proch ją czarne szatany rozchwycą;  
 Bo nie masz władzy przekląć – niewolnico!

(1839)



Teofil Kwiatkowski, *Rozbitkowie* (1849), Muzeum Narodowe, Warszawa.  
 Teofil Kwiatkowski (1809–1891); uczestnik powstania listopadowego, po  
 jego upadku wyjechał do Francji. Malował pejzaże, portrety, sceny rodzajowe  
 oraz alegoryczne, jak akwarela *Rozbitkowie*.

<sup>15</sup> Eumenidy (Erynie) – w mitologii greckiej: boginie zemsty, uosobienie ciężkich wyrzutów sumienia, prześladowające winowajców za życia i po śmierci; przedstawiane były ze skrzydłami i rozwianymi włosami, w których kłębiły się węże, oraz z pochodniami lub biczymi.

<sup>16</sup> łęk – tuk

## Czytamy i interpretujemy

- 1. Wskaż te zachowania i odczucia bohatera lirycznego *Grobu Agamemnona*, które twoim zdaniem różnią się od reakcji turysty zwiedzającego nieznaną mu miejsc. Czym wytłumaczysz te różnice?
- 2. Odszukaj w pierwszych siedmiu strofach utworu motywy i symbole antyczne. W jaki sposób Słowacki wykorzystuje je do zbudowania obrazu poetyckiego?
- 3. Wyjaśnij przywołane przez poetę paralele między losem Greków i Polaków.
- 4. Co oznacza określenie „czerep rubaszny”? Na jakie cechy polskiej mentalności wskazuje? Zwróć uwagę na ironiczny wydźwięk fragmentu: „bez złotego pasa, / Bez czerwonego leży trup kontusza”.

- 5. Jak rozumiesz sens wyrzutu: „Pawiem narodów byłaś i papugą”?
- 6. Wyjaśnij sens określeń odnoszących się do Polski: „Naga – w styksowym wykapaną mule”, „nieśmiertelna”.
- 7. Wskaż w utworze fragmenty, w których pojawia się motyw wstydliwego. Wyjaśnij, dlaczego Słowacki marzy o Polsce „bezwstydnej”.
- 8. Na czym polega ironia w porównaniu Polski do „syna Prometeusza”?
- 9. Wypisz z utworu:
  - a) trzy wyrazy mające inną postać niż w dzisiejszej polszczyźnie,
  - b) wyraz, który dzisiaj jest wymawiany i pisany inaczej.
 Dopisz do nich współczesne odpowiedniki.

10. Jaką rolę wyznacza sobie poeta, mówiąc: „Sięgnę do wnętrza twych trzew – i zatargam”? Jak uzasadnia swoje prawo do bluźnierczego traktowania romantycznej świętości – ojczyzny?

## Cyprian Norwid

### Moja piosnka [II]

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów Nieba...

Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest duża  
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,  
Bo wszystkim służą...

Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony  
Są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie:  
„Bądź pochwalony!”

Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,  
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,  
Równie niewinnej...

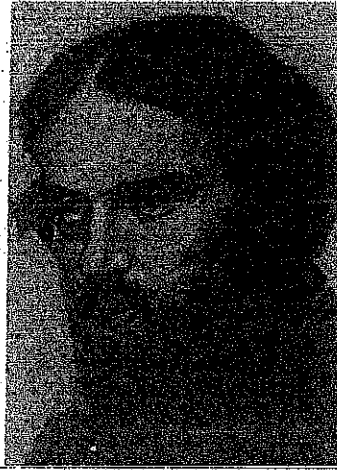
Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,  
Do tych, co mają tak za tak – nie za nie –  
Bez światło-cienia...

Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi owdzie, gdzie ktoś o mnie stoi?  
I tak być musi, choć się tak nie stanie  
Przyjaźni mojej...

Tęskno mi, Panie...



▲ Cyprian Norwid, wizerunek z 1856 r.

Cyprian Norwid  
(1821–1883) – poeta,  
dramatopisarz, prozaik.  
Uprawiał także rzeźbę,  
rysunek, rytownictwo.  
Większą część życia spędził  
na emigracji. Przyjaźnił się  
z Zygmuntem Krasińskim,  
znał Adama Mickiewicza,  
Juliusza Słowackiego,  
Fryderyka Chopina. Za  
życia niedoceniany, dziś  
uznawany jest za prekursora  
poezji współczesnej.

► Cyprian Norwid:  
biografia i romantyka  
s. 220